

Niemcy odrzucają odpowiedzialność za zbrodnie wojenne

2 września 2022

6 bilionów 200 miliardów. Prezes PiS podał konkretną kwotę polskich roszczeń wobec Niemiec za II wojnę Światową. Zapowiedź Jarosława Kaczyńskiego dotarła już za Odrę, gdzie pojawiają się pierwsze komentarze dotyczące prezentacji raportu przygotowanego przez zespół Arkadiusza Mularczyka.

<https://www.youtube.com/watch?v=afFPzZuLc74>

„Rząd niemiecki odrzuca wszelkie roszczenia reparacyjne. Dla nich sprawę zamyka Traktat Dwa Plus Cztery dotyczący aspektów polityki zagranicznej zjednoczenia Niemiec” – przypomina stanowisko niemieckiego rządu serwis telewizji ARD. Polski raport o stratach wojennych postanowiły skomentować również inne niemieckie media, jak m.in. „Bild” i „Welt”.

„Bild” zwrócił uwagę na kwotę reparacji, które przeliczono na 1,320 bln euro. „Rząd Polski jest najwyraźniej zdecydowany otworzyć kolejny front w środku wojny – finansowy przeciwko Niemcom” – stwierdził niemiecki dziennik „Bild”. Dziennik zwraca także uwagę na datę ogłoszenia raportu, a mianowicie 1 września, który nazywa datą o najwyższej historycznej mocy. Gazeta w swoim internetowym wydaniu podkreśla rolę prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, którego nazywa siłą napędową dążenia do uzyskania reparacji od Niemiec. „Kaczyński jest siłą napędową tego zjawiska. Głośno bębni o to od lat, ostatnio nasilając swoje ataki słowne” – czytamy. W tekście podkreślono także, że raport może poważnie wpłynąć na relacje Berlina z Warszawą, które mogą w związku z tym zostać zatrute na lata. Zwraca uwagę także na formalną ścieżkę, która byłaby wymagana w ewentualnym procesie dochodzenia

odszkodowania. Jednocześnie, ewentualne zgłoszenie przez Polskę roszczeń mogłoby spowodować skutek odwrotny, gdzie związki wypędzonych mogłyby zacząć domagać się odszkodowań za wypędzenia niemieckiej ludności z terenów Pomorza, Warmii i Mazur, czy Śląska.

„Wtedy jednak kwestia reparacji nie została wyraźnie określona w traktacie, zawartym między RFN, NRD i czterema byłymi mocarstwami okupacyjnymi: USA, Związkiem Radzieckim, Francją i Wielką Brytanią” – zauważył „Welt”, podkreślając, że Polska i Grecja nie brały udziału w negocjacjach. W zawartej w Poczdamie w 1945 roku umowie cztery zwycięskie mocarstwa uzgodniły, że Związek Radziecki otrzyma rekompensatę z sowieckiej strefy okupacyjnej. Jeśli chodzi o kraje poszkodowane w wyniku II wojny, to znacznie lepiej potraktowano kraje zachodnie, takie jak Francja czy Holandia.

„Stanowisko niemieckiego rządu nie uległo zmianie, sprawa reparacji została zamknięta. Polska już dawno, bo w 1953 roku, zrzekła się dalszych reparacji i kilkakrotnie potwierdzała to zrzeczenie. To podstawa obowiązującego obecnie porządku europejskiego. Niemcy ponoszą odpowiedzialność polityczną i moralną za II wojnę światową” – poinformował rzecznik niemieckiej dyplomacji.

Do 83 rocznicy wybuchu II wojny światowej odniosła się w komentarzu na „Twitterze” szefowa ministerstwa spraw zagranicznych Annalena Baerbock. „83 lata temu Niemcy zaatakowały Polskę. Cierpienie i ból, wynikający z tej barbarzyńskiej zbrodni, oddziałuje do dziś i będziemy zachowywać o tym zawsze pamięć. Dlatego to wielkie szczęście, że wyciągnięta ręka Polski umożliwiła zjednoczenie Europy” – napisała niemiecka minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock.

Biuro poselskie Paula Ziemiaka z CDU, który jest przewodniczącym polsko-niemieckiej grupy parlamentarnej w Bundestagu postanowiło nie komentować sprawy. „Nie komentujemy

jeszcze sprawy. Nie mamy dostępu do raportu – usłyszeliśmy” – odpowiedziało biuro posła Paula Ziemiaka z CDU na zapytanie portalu WP.pl.

Wystąpienie Kaczyńskiego skomentował niemiecki europoseł Markus Pieper, który stwierdził, że żądania te są mniej więcej tak trafne, jak żądanie teraz budowy Nord Stream 3.

Z kolei wiceprezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Tomasz Kalinowski w odpowiedzi na podniesiony głos Niemców ws. reparacji wojennych, stwierdził, że prezes Platformy Obywatelskiej Donald Tusk stanie niedługo w obronie niemieckiego interesu. „»Bild« już reaguje na opublikowanie kwoty strat z okresu II WŚ. Piszą: Reparacje spowodują efekt domina. Stowarzyszenia wypędzonych Niemców mogą pozwać Polskę za nielegalne wywiezienie z Pomorza, Śląska i pld Prus Wschodnich. Jestem pewien, że jutro tę narrację będzie powielał Tusk” – napisał na Twitterze red. naczelny Mediów Narodowych Tomasz Kalinowski.

<https://www.youtube.com/watch?v=yIhQwySf-Ic&t=431s>

W czwartek 1 września o godzinie 18:00 odbyła się pikietą w sprawie reparacji wojennych od Niemiec. Miała miejsce przed ambasadą Niemiec w Warszawie, przy ul. Jazdów 12/2, a organizatorami były Roty Niepodległości. Podczas niej padły słowa, że Polska była największą ofiarą II wojny światowej, zarówno jeśli chodzi o straty ludzkie, jak i materialne. Na wydarzeniu przemawiał Robert Bąkiewicz. Grupa ludzi wykrzykiwała słowo “faszysta”, lecz trwało to tylko chwilę. „Spotykamy się tutaj jak co roku, by upominać się o pamięć i o prawdę. O prawdę historyczną, o pamięć wszystkich tych, którzy zostali bestialsko pomordowani. Niestety wydaje się, że to nasze wołanie zostaje mimo wszystko [bez odpowiedzi]”. Bąkiewicz dodał, że mamy do czynienia z „grą pozorów” i „chocholim tańcem”, wypowiedziami różnych polityków, szczególnie tych niemieckich. „Data 1 września budzi w naszych oczach obrazy dymu z kominów krematoriów. Mordowane kobiety,

dzieci, starcy. Obraz rzezi Woli oddaje ogrom niemieckiego bestialstwa. Bo to nie była wojna. To było bestialstwo”.

Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości zwrócił także uwagę na zrabowane dobra kultury: „One do dzisiaj jeszcze nie zostały zwrócone”. Robert Bąkiewicz oznajmił, że dla niego jako ojca, straszliwą rzeczą, jest grabież polskich dzieci: „Niemcy, nie dość że nas mordowali, nie dość że nas bestialsko traktowali, ukradli nam dwieście tysięcy dzieci. Wyobraźcie sobie Państwo te matki, ten płacz”. Wspomniał, że polskie dzieci wywieziona do Niemiec w większości nie powróciły do ojczyzny: „Odebrano im tożsamość, rodziców, bliskich, rodzeństwo”.

Następnie przytoczył słowa ambasadora Niemiec. Thomas Bagger powiedział, że Niemcy uznają swoją historyczną odpowiedzialność i poczuwają się do zachowania pamięci o zbrodniach popełnionych przez Niemców. Bąkiewicz skomentował: „Pan ambasador Bagger poczuwa się do odpowiedzialności, ale niestety nie poczuwa się do zadośćuczynienia. Nie pada żadne słowo o tym, co można zrobić dla Polski i dla Polaków”.

Autorstwo: Krystian Rusiniak i Michał Waligóra

Na podstawie: WP.pl, Bild.de, Twitter.com, Tysol.pl

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net